

POSTANOWIENIE

Dnia 4 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2023 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **G. Ł.**,
skazanego z art. 189 § 1 i 3 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 18 października 2022 r., sygn. II AKa 337/22,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy
z dnia 25 maja 2022 r., sygn. III K 158/21,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego G. Ł. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 25 maja 2022 r., sygn. akt III K 158/21, m. in. oskarżony G. Ł. został uznany winnym tego, że w dniu 14 lipca 2021 r. w X., działając wspólnie i w porozumieniu z A. A. oraz nieletnią, co do której materiały wyłączono do odrębnego postępowania (ale tylko w zakresie pozbawienia wolności), po uprzednim podstępnyim zwabieniu K. O. do mieszkania przy ul. [...], pozbawili go wolności, a następnie stosując przemoc w postaci kopnięcia w ramię i ciosu ręką w głowę doprowadzili go do stanu bezbronności, a następnie zażądali wydania i dokonali zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki H. o wartości 100 zł i dowodu osobistego, następnie nadal pozbawiali go wolności

łącząc ją ze szczególnym udręczeniem w ten sposób, iż stosując przemoc na jego osobie uderzono go szklanką w twarz, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej głowy okolicy ciemieniowej prawej i rany tłuczonej okolicy małżowiny usznej prawej skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni, a następnie polecili mu, aby usiadł na krześle, do którego przypięli go opaskami zaciskowymi, czym doprowadzili go do stanu bezbronności, a następnie grożąc pobiciem i zgwałceniem ponownie uderzali go pięścią po twarzy, kijem od miotły po nogach oraz kijem bejsbolowym po plecach, powodując podbiegnięcia krwawe oraz powierzchowne otarcia naskórka na plecach w okolicy prawej łopatki oraz podbiegnięcia krwawe przedramienia prawego, skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni, grożąc jednocześnie, iż w przypadku zawiadomienia Policji zostanie on ponownie pobity, po czym zmusili pokrzywdzonego do posprzątania mieszkania, w tym umycia podłogi z krwi, a następnie G. Ł. grożąc uszkodzeniem ciała doprowadził go do obcowania płciowego [...], nagrywając zdarzenie telefonem komórkowym oraz grożąc ujawnieniem nagrania w sieci Internet, czym działał na szkodę K. O., tj. przestępstwa z art. 189 § 1 i 3 k.k. i art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 7 lat pozbawienia wolności (*pkt II*). Ponadto m. in. wobec oskarżonego orzeczono na rzecz pokrzywdzonego K. O. tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 30.000 zł (art. 46 § 1 k.k.) (*pkt III*), zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość 100 metrów i kontaktowania się z nim na okres 8 lat (art. 41a § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k.) (*pkt V*), na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 15 lipca 2021 r. godz. 14:55 do dnia 25 maja 2022 r. (art. 63 § 1 k.k.) (*pkt VII*) oraz rozstrzygnięto o kosztach sądowych (*pkt VIII i IX*).

Po rozpoznaniu środków odwoławczych (wniesionych m. in. przez obrońców oskarżonego G. Ł. i prokuratora) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 18 października 2022 r., sygn. akt II AKa 337/22, zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do G. Ł. w ten sposób, że w zakresie przestępstwa przypisanego w pkt. II pominął ustalenie o spowodowaniu obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej głowy okolicy

ciemieniowej prawej, rany tłuczonej okolicy małżowiny usznej prawej, podbiegnięć krwawych oraz powierzchownych otarcia naskórka na plecach w okolicy prawej łopatki oraz podbiegnięć krwawych przedramienia prawego, skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na okres poniżej dni 7, zaś w kwalifikacji prawnej pominął art. 157 § 2 k.k. (*tiret pierwsze*), w miejsce ustalenia „nagrywając zdarzenie telefonem komórkowym” przyjął ustalenie „podejmując czynności wskazujące na nagrywanie zdarzenia telefonem komórkowym” (*tiret drugie*) oraz orzeczoną karę pozbawienia wolności obniżył do 6 lat i 6 miesięcy (*tiret trzecie*) (*pkt I*) zaś w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (*pkt II*). Ponadto wydatkami Skarbu Państwa poniesionymi w postępowaniu odwoławczym związanymi z apelacją prokuratora obciążył Skarb Państwa, a w pozostałym zakresie tych wydatków zwolnił m. in. oskarżonego od obowiązku ich poniesienia oraz zwolnił go od opłaty sądowej (*pkt III*).

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł obrońca skazanego G. Ł.. Zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości na korzyść skazanego zarzucił mu rażącą obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na treść kwestionowanego orzeczenia, tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na rozpoznaniu apelacji skazanego G. Ł. bez wnikliwego rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów w niej wskazanych, a także poprzez zaniechanie należytego uzasadnienia wyroku, które wskazywałoby na to, czym kierował się sąd drugiej instancji utrzymując w mocy zaskarżony apelacją wyrok, nadto bez należytego wskazania, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za niezasadne, w szczególności w odniesieniu do zeznań pokrzywdzonego K. O.;
2. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego w postępowaniu apelacyjnym o przesłuchanie w charakterze świadka P. M., w sytuacji gdy wniosek powyższy dotyczył istotnych okoliczności sprawy, w szczególności oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego K. O., a nadto, że brak było podstaw dla przyjęcia, że dowód jest nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności bądź, że

zmierza on do przedłużenia postępowania, czego konsekwencję stanowiło naruszenie prawa skazanego do obrony;

3. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego seksuologa, która to opinia w ocenie obrony przyczyniłaby się do oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego K. O., a nadto, że brak było podstaw dla przyjęcia, że dowód jest nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności, czego konsekwencję stanowiło naruszenie prawa skazanego do obrony oraz
4. rażącą niewspółmierność kary polegającą na utrzymaniu w mocy wyroku sądu pierwszej instancji wymierzającego skazanemu bezwzględną karę pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy z okoliczności podnoszonych w apelacji wynika, że taka kara była nieadekwatna i niewspółmierna.

W związku ze wskazanymi zarzutami autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania, uwzględnienie kasacji na posiedzeniu bez udziału stron z uwagi na jej oczywistą zasadność (art. 535 § 5 k.p.k.) oraz wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia (art. 532 § 1 k.p.k.).

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu del. do Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego G. Ł. okazała się bezzasadna — i to w stopniu oczywistym. Odnośnie do jednego (z czterech) podniesionych w niej zarzutów (chodzi o podniesienie przez autora kasacji zarzutu nawiązującego do rażącej niewspółmierności kary wymierzonej skazanemu) nadzwyczajny środek zaskarżenia należało ocenić jako wręcz balansujący na granicy dopuszczalności.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nadzwyczajny środek zaskarżenia unormowany w przepisach Rozdziału 55 — *Kasacja* Kodeksu postępowania karnego nie jest nakierowany na wywołanie i przeprowadzenie w

procesie kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym (nie jest to postępowanie „trzecio-instancyjne”, którego celem miałoby być ponowne, „apelacyjne” weryfikowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji). Kasacja i jej zarzuty mogą być skierowane w y ł ą c z n i e przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądu *ad quem* (art. 519 k.p.k.), a zatem w nadzwyczajnym środku zaskarżenia — co do zasady — wolno „atakować” tylko te uchybienia, których dopuścił się sąd w trakcie postępowania odwoławczego. Uchybienia te muszą mieć — nadto — k w a l i f i k o w a n y charakter (muszą to być uchybienia dające się zakwalifikować jako „rażące naruszenia” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.), a ich zmaterializowanie się w postępowaniu odwoławczym (dla skuteczności kasacji) powinno prowadzić do ustalenia, że mogły one mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Trzeba ponadto wskazać, że zgodnie z od dawna ustabilizowaną praktyką orzecniczą najwyższej instancji sądowej podstawy kasacji nie może stanowić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jako niemieszczący się w ramach podstaw kasacyjnych, o których mowa w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

Nadzwyczajny środek zaskarżenia sporządzony i wniesiony przez obrońcę skazanego G. Ł., adw. M. K., te fundamentalne wymogi obowiązujące w postępowaniu kasacyjnym spełnia jedynie w minimalnym stopniu — i to tylko w zakresie zarzutów oznaczonych jako pkt. 1-3 *petitum* kasacji, choć już teraz trzeba powiedzieć, że zarzuty te są oczywiście bezzasadne. Uchybienie wskazane w pkt. 4 nadzwyczajnego środka zaskarżenia sytuuje się na granicy dopuszczalności, jeśli chodzi o zarzut, który wolno podnosić w postępowaniu kasacyjnym.

Przechodząc do analizy zarzutów kasacyjnych należy wskazać, że zarzut wyartykułowany przez obrońcę w pkt. 1 *petitum* respektujący zarysowane powyżej wymogi procesowe obowiązujące w postępowaniu kasacyjnym (tj. zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.) okazał się bezzasadny w stopniu oczywistym. Nie tylko chodzi o to, że w konstrukcji tego zarzutu zabrakło wskazania, które konkretnie z zarzutów sformułowanych w apelacji miałyby zostać rozpoznane — jak to ujmuje w kasacji obrońca — „bez wnikliwego rozważenia” (*notabene* godzi się w związku z tym zaznaczyć, że takie ujęcie zarzutu wskazuje na to, że obrońca — wbrew temu co się podnosi w kasacji — nie kwestionuje wcale

naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 433 § 2 k.p.k., skoro nie neguje on tego, że sąd *ad quem* w ogóle rozpoznał zarzuty, tyle tylko, że miał to uczynić, zdaniem obrońcy, w sposób niedostatecznie wnikliwy). Lektura motywów nadzwyczajnego środka zaskarżenia dowodzi, że w kasacji nie sprecyzowano w żaden sposób zarzutu z pkt. 1 *petitum* kasacji, w szczególności nie wskazano konkretnych, wadliwie rozpoznanych zarzutów apelacyjnych. Zarzut ten został w zasadzie potraktowany przez obrońcę jako pretekst do przeprowadzenia swoistej amplifikacji zarzutów z pkt. 2-3 kasacji, bowiem zarówno jego konstrukcja, jak i jego uzasadnienie zaprezentowane w motywach nadzwyczajnego środka zaskarżenia łączy ze sobą te zarzuty (tj. rażącej obrazy przepisów postępowania) z zarzutem nawiązującym do naruszenia przepisów art. art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. w kontekście kwestionowanej wiarygodności zeznań pokrzywdzonego K. O. (por. s. 5-8 uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia). Jeśliby jednak próbować odczytać intencje autora kasacji przez pryzmat pisemnych motywów i potraktować zarzuty oznaczone jako pkt 2 i 3 *petitum* kasacji w kategoriach zarzutów wadliwego — z punktu widzenia art. 457 § 3 k.p.k. — rozpoznania określonych zarzutów apelacyjnych, tj. obrazy przepisów postępowania, to i tak należy powiedzieć, że Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu do tych zarzutów apelacyjnych (s. 20 akapit drugi uzasadnienia co do zarzutu związanego z kwestią przesłuchania w charakterze świadka P. M., s. 21-22 uzasadnienia co do zarzutu w zakresie przypisania G. Ł. sprawstwa przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. i s. 14 uzasadnienia co do zarzutu kwestionowanej wiarygodności zeznań pokrzywdzonego K. O. i opinii biegłego z zakresu psychologii) odniósł się w sposób odpowiadający nie tylko wymogowi wynikającemu z przepisu art. 457 § 3 k.p.k., ale także hołdujący zasadzie zwięzłości partii motywacyjnych orzeczeń (art. 458 w zw. z art. 424 § 1 k.p.k.).

Odnosząc się do zarzutów wyartykułowanych przez obrońcę w pkt. 2 i 3 *petitum* kasacji również respektujących zarysowane powyżej wymogi procesowe obowiązujące w postępowaniu kasacyjnym (tj. zarzutów naruszenia art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k.) przyznać należy rację sądowi odwoławczemu, który zasadnie oddalił wnioski dowodowe obrońcy skazanego tak o przesłuchanie w charakterze świadka P. M.,

jak i o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego seksuologa. Oba były nieprzydatne do stwierdzenia okoliczności w postaci oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego K. O. i jako takie zmierzały li tylko do przedłużenia postępowania apelacyjnego. Myli się więc skarżący przyjmując, że ponowne (tym razem w postępowaniu odwoławczym) przesłuchanie w charakterze świadka P. M. czy dopuszczenie dowodu z ww. opinii biegłego przyczyniłoby się do oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, skoro Sąd Apelacyjny we Wrocławiu z własnej inicjatywy przeprowadził bezpośrednio na rozprawie apelacyjnej dowód z opinii ustnej biegłego z zakresu psychologii, aby w sposób niebudzący wątpliwości rozstrzygnąć o wiarygodności zeznań pokrzywdzonego. Biegła – jak wskazał sąd odwoławczy na s. 14 uzasadnienia – „(...) obszernie, przedstawiając argumentację o charakterze przekonującym, odwołującą się do wiedzy z zakresu psychologii, odpowiadając także na liczne pytania obrońców, wskazała przyczyny dla których pokrzywdzony pierwotnie nie opisał wszystkich znanych mu elementów czy np. składał relacje o zaburzonej chronologii. Wnioski biegłego o przede wszystkim obawie przed ujawnieniem na zewnątrz, iż odbył stosunek [...] z mężczyzną odpowiadają przy tym zasadom doświadczenia życiowego, czy wręcz intuicji biorąc pod uwagę dominujące jeszcze wzorce kulturowe i wynikające z nich oceny adresowane wobec osób (mężczyzn) podejmujących między sobą obcowanie płciowe, zwłaszcza dla wielu osób poniżającą rolę w jakiej miał się znaleźć pokrzywdzony, przeczącego sugerowanej orientacji seksualnej.” Sąd odwoławczy w zakresie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego K. O., zwrócił też uwagę na to, iż „(...) za wiarygodnością zeznań pokrzywdzonego, to jest iż z pewnością nie kieruje nim chęć pomówienia oskarżonych o zachowania nie mające miejsca (nie ujawnił się żaden powód mogący uzasadnić takie zachowanie pokrzywdzonego) przemawiają okoliczności podjęcia interwencji przez funkcjonariuszy Policji, a następnie złożenia zawiadomienia o przestępstwie. Z treść notatki urzędowej (k. 1) w sposób niebudzący wątpliwości wynika, iż do interwencji doszło z inicjatywy matki pokrzywdzonego, kiedy ten przyszedł do mieszkania z widocznymi obrażeniami, położył się na podłodze, zaś złożenie zawiadomienia o przestępstwie i pierwsze przesłuchanie pokrzywdzonego nastąpiło po tym jak pokrzywdzony uświadomił sobie, po pojawieniu się funkcjonariuszy Policji, iż doszło do ujawnienia zdarzenia”

(s. 14 uzasadnienia). Co zaś się tyczy wniosku o przesłuchanie świadka P. M., to słusznie za niezasadny uznał sąd odwoławczy zarzut apelacyjny obrońcy skazanego wskazując na s. 20 uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku, że „[s]ąd I instancji dokonując ustalenia w zakresie spotkania tej osoby z pokrzywdzonym, już po wszczęciu postępowania dysponował wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonego (k. 213-217), okoliczność ta była już znana w postępowaniu przygotowawczym, została potwierdzona przez pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym. W tej sytuacji, skoro nie istniały powody do kwestionowania wiarygodności twierdzeń pokrzywdzonego Sąd ten nie miał obowiązku z urzędu co do tej okoliczności przeprowadzić dowód z przesłuchania świadka, tym bardziej, że znając treść zeznań pokrzywdzonego wniosku tego nie składał żaden z oskarżonych, jak też ich obrońców”. Ponadto, jak wskazał dalej sąd odwoławczy cyt.: „[d]ane wskazane we wniosku dowodowym w postępowaniu odwoławczym uniemożliwiły skuteczne doręczenie wezwania dla świadka, natomiast jak wynika z oświadczenia oskarżonego A. A. (k. 1571v.) osobą, z którą korespondencję ujawniono w trakcie oględzin telefonu tego oskarżonego (k. 71, 74-77) to właśnie P. M.. Charakter, ilość korespondencji (połączeń) wskazuje na bliskie relacje tej osoby z tym oskarżonym, przesyłanie wizerunku pokrzywdzonego w określonym kontekście potwierdza wiarygodność zeznań pokrzywdzonego z jednej strony, iż robiono mu zdjęcia i [przesłano] innym osobom, jak też iż w trakcie stosowania wobec niego przemocy miało nastąpić połączenie i określone wypowiedzi rozmówcy, wręcz zachęcające do stosowania przemocy (co może aktualizować potrzebę oceny tych wypowiedzi z perspektywy konstrukcji pomocnictwa psychicznego do dokonania przestępstwa). Te okoliczności wzmacniają wiarygodność zeznań pokrzywdzonego co do tego, dlaczego to właśnie ta osoba miała z nim się kontaktować, skoro sama mogła być zainteresowana, świadoma swoich wypowiedzi, niepowodzeniem lub ograniczeniem postępowania karnego.” Tym samym pewne ustalenia sądu odwoławczego w zakresie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego K. O. czyniły całkowicie bezprzedmiotowymi wnioski obrońcy skazanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka P. M., czy z opinii biegłego seksuologa, a w konsekwencji ich oddalenie nie stanowiło naruszenia prawa skazanego do obrony.

Jeśli chodzi o zarzut odnoszący się do rażącej niewspółmierności kary (pkt 4 *petitum*), to formułowanie takiego zarzutu jest w postępowaniu kasacyjnym — z uwagi na jednoznaczną dyspozycję przepisu art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k. — niedopuszczalne. Zabiegiem procesowym mogącym ewentualnie doprowadzić do zbadania i zrewidowania przez instancję kasacyjną rozstrzygnięcia sądu odwoławczego w tym zakresie, w którym dotyczyło ono kary, jest bądź to wskazanie na naruszenie przepisu (rzutującego na rozstrzygnięcie w przedmiocie kary), który ma charakter obligatoryjny w tym sensie, że nakłada na sąd obowiązek jego bezwzględnego respektowania albo przez wskazanie w kasacji na to, że orzeczenie kary o parametrach charakteryzujących się rażącą niewspółmiernością było wynikiem rażącego naruszenia przepisów, które w efekcie doprowadziło do dokonania w sposób wadliwy ustaleń faktycznych leżących u podstaw rozstrzygnięcia o karze. Jednak obrońca ani nie formułuje zarzutu nawiązującego do rozstrzygnięcia o karze przez zasygnalizowanie naruszenia przez sąd przepisu o charakterze zobowiązującym go do bezwzględnego postąpienia w określony sposób, ani też nie wskazuje na naruszenie przez sąd *ad quem* przepisów normujących sposób dokonywania ustaleń faktycznych, które legły u podstaw rozstrzygnięcia o karze w pryzmacie ustawowych kryteriów określania surowości kary (art. 53 § 1 i 2 k.k.). W nadzwyczajnym środku zaskarżenia został zaprezentowany zarzut rażącej niewspółmierności kary w postaci czystej, tj. zgodnej z podstawą odwoławczą wskazaną w przepisie art. 438 pkt 4 k.p.k., niezgodną zaś — z brzmieniem przepisu art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k.

Sumując: uwzględniając zdecydowanie „niekasacyjny” charakter ostatniego (czwartego) z zarzutów postawionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia oraz ewidentną bezpodstawność trzech wcześniejszych zawartych w tym środku zarzutów odpowiadających wymogom wynikającym z przepisów art. 519 i 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k., nawiązujących w istocie do przeprowadzonej w sprawie kontroli odwoławczej, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego G. Ł. jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Wobec oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 18 października 2022 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 25 maja 2022 r. (art. 532 § 1 k.p.k.), zawartego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, stało się bezprzedmiotowe.

AG

[ms]